

Protokół

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

odbytego w dniu 21 czerwca 2024 r.

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji otworzyła Pani Anna Piórek – Przewodnicząca komisji, która powitała członków komisji oraz pozostałe osoby przybyłe na posiedzenie. Następnie przedstawiła proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

- 1. Dalsza analiza skargi z dnia 7 maja 2024 r. z udziałem świadków.**
- 2. Sprawy bieżące i różne.**

Do przedstawionego porządku obrad członkowie komisji nie zgłosili żadnych uwag i został przyjęty jednogłośnie.

Następnie Przewodnicząca Komisji przystąpiła do zatwierdzenia protokołu z poprzedniego posiedzenia. Do przedstawionego protokołu nie wnoszono uwag i został przyjęty jednogłośnie.

Realizując pierwszy punkt dzisiejszego porządku obrad głos zabrała **Pani [REDACTED]** – pracownik Urzędu Gminy, której pokój bezpośrednio sąsiaduje z pokojem pracowników GOPS na II piętrze. Oznajmiła ona, że często było słycać jak podniesionym głosem – krzykiem Pani Kierownik GOPS coś przekazuje pracownikom. Kontynuując poinformowała, że zawsze ok godz. 8.00 pracownice GOPS zostawiały klucz od swojego pokoju w pokoju Referatu Oświaty i Sportu i schodziły na dół, aby podpisać listę obecności. Pani [REDACTED] oznajmiła, że pracownice opieki były zestresowane, często chodziły zapłakane. Kolejno odpowiadając na zadane pytanie dotyczące wyjść prywatnych Pani Kierownik Referatu Oświaty oznajmiła, że prawdopodobnie nie mogą odpracowywać wyjść prywatnych, a ewentualne wyjścia miały potrącane z wynagrodzenia.

Kolejnym świadkiem w przedmiotowej sprawie jest **Pani [REDACTED]** – księgowa GOPS-u. Odpowiadając na pytanie o nieprawidłowe zachowania i sytuacje, Pani księgowa oznajmiła, że zdarzały się sytuacje, że P. [REDACTED] wychodząc z gabinetu P. Kierownik była bardzo zdenerwowana, zapłakana i szukała jakiś tabletek.

Pani Kierownik nakazywała nam nie opuszczanie stanowisk pracy, gdyż jej zdaniem chodzimy tylko po pokojach i prowadzimy prywatne rozmowy, oznajmiła Pani [REDACTED]. Kontynuując oznajmiła, że ja staram się nie opuszczać stanowiska pracy, a gdy już wychodzę, to informuję koleżanki.

Odpowiadając na pytanie ad. planu urlopów Pani księgowa oznajmiła, że taki dokument jest sporządzany w styczniu, a później w wakacje jest tak realizowany, że czasem są drobne przesunięcia terminowe, jednak pracownicy socjalni tak wykorzystują urlop, aby było zabezpieczenie pracownicze zachowane.

W tym miejscu Pani Barbara Woźniak – członek komisji zapytała, czy zachowanie P. Kierownik jest jednakowe w stosunku do wszystkich pracowników.

Pani księgowa powiedziała, że nie do wszystkich, są wybrani, którzy nie odczuwają złego nastroju Kierownika.

Kontynuując swoją wypowiedź Pani księgowa odniosła się do sytuacji związanej z listą obecności. Oznajmiła, że kiedyś był problem, aby podpisać się na liście, gdyż była w

zamkniętym pokoju Kierownika GOPS, a Kierownik spóźniał się do pracy. Dodała, że teraz sytuacja się zmieniła, można wziąć klucz od pokoju P. Kierownik i podpisać listę obecności. Ponadto nawiązała do zwolnienia lekarskiego P. [REDAKTOWANE]. Oznajmiła, że P. [REDAKTOWANE] oczekiwała konkretnej daty powrotu jej do pracy i twierdziła, że blokuje etat. Oznajmiła również, że były organizowane pogadanki dla pracowników, gdzie P. Kierownik np. powiedziała, że w wyniku przestępstwa związanego z nieprawnie przyznaniem dodatku węglowego połowa pracowników będzie zwolniona, często używała stwierdzenia, że „towarzystwo się rozbestwiło”.

Kolejno Pani księgowa oznajmiła, że generalnie Pani Kierownik spóźniała się do pracy, ale czasem przychodziła punktualnie, aby kogoś złapać na spóźnieniu. Poza tym potrafiła „napuszczać” jednego pracownika na drugiego. Ponadto P. [REDAKTOWANE] nawiązała do ostatniej kontroli ZUS-u i oznajmiła, że zaznaczanie np. kilkunastu minutowej nieobecności w pracy system komputerowy traktuje jako nieobecność całodniową, a to jest bezprawne, więc trzeba złożyć korektę.

Następnie Pani Mecenas pytała, czy ktoś pod wpływem zachowania P. Kierownik zrezygnował z pracy. Pani księgowa odpowiedziała, że tak – była to [REDAKTOWANE], a obecnie z tego powodu na zwolnieniu lekarskim przebywa Pani [REDAKTOWANE] i Pani [REDAKTOWANE].

Kolejnym świadkiem zaproszonym na posiedzenie była Pani [REDAKTOWANE] -kadrowa w UG, która oznajmiła, że nie jest pracownikiem GOPS, ale dodała, że kiedyś wracając z poczty słyszała na dworze krzyki Pani [REDAKTOWANE], jednak nie wie czego dotyczyły. Jeżeli chodzi o plan urlopów, to P. [REDAKTOWANE] stwierdziła, że nie ma wiedzy na ten temat, natomiast w sprawie odrabiania wyjść prywatnych, to słyszała, że w GOPS-ie nie ma takiej możliwości.

Następnie na posiedzenie przybyła Pani [REDAKTOWANE] – pracownik Referatu Oświaty i Sportu, która oznajmiła, że często była świadkiem nieprawidłowych zachowań P. [REDAKTOWANE], która krzyczała na swoje pracownice. Organizowała również spotkania z pracownikami na których pouczała o lojalności, tak twierdziły pracownice GOPS, oznajmiła Pani [REDAKTOWANE].

Kolejną Panią, która złożyła wyjaśnienia w sprawie była Pani [REDAKTOWANE] – pracownik Urzędu Gminy, która oznajmiła, że niejednokrotnie było słyhać podniesiony głos Pani [REDAKTOWANE], pracownice GOPS były zestresowane, często zapłakane. Kontynuując dodała, że często widziała Panią [REDAKTOWANE] stojącą pod drzwiami Pani [REDAKTOWANE], która była wyraźnie zestresowana.

Odnosząc się do tematu listy obecności Pani [REDAKTOWANE] oznajmiła, że z jej wiedzy wynika, że lista obecności znajduje się w pokoju P. Kierownik. Natomiast nawiązując do osoby P. [REDAKTOWANE], to P. [REDAKTOWANE] oznajmiła, że pracując kiedyś w GOPS widziała, że ona wszystkie nowe pracownice uczyła nowych obowiązków, ale też wie, że niektórzy mówią, że przez [REDAKTOWANE] pracownicy GOPS odchodzili. Jednak moim zdaniem, pracownicy odchodzili ze względu na atmosferę tam panującą, oznajmiła P. [REDAKTOWANE].

Natomiast w kwestii wyjść prywatnych, to P. [REDAKTOWANE] oznajmiła, że słyszała, że nie mają możliwości odpracowania wyjść prywatnych, nieobecność mają potrącanie z pensji.

W toku dalszej wypowiedzi Pani [REDAKTOWANE] oznajmiła, że atmosfera pracy w GOPS pogorszyła się od czasu przydzielania dodatków węglowych, zwłaszcza wobec Pani [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE], później też pogorszyła się wobec [REDAKTOWANE], która stanęła w obronie [REDAKTOWANE]. Ponadto Pani [REDAKTOWANE] potwierdziła, że była świadkiem słów P. [REDAKTOWANE] do P. [REDAKTOWANE], że nie widzi dalszej współpracy i niech sobie szuka pracy.

Następnym świadkiem w sprawie była P. [REDAKTOWANO] – pracownik socjalny GOPS, która nawiązała do nieprawidłowych zachowań Pani [REDAKTOWANO] – Kierownika GOPS. Oznajmiła, że pracownicy wzywani byli pojedynczo do jej gabinetu, napuszczani na siebie. Natomiast, gdy przychodziła do pokoju, gdzie siedzieli pracownicy socjalni, to podniesionym głosem wygłaszała uwagi, ale ogólnie, nie personalnie. Dodała, że gdy odmówiła donoszenia na koleżanki, to dostała negatywną ocenę pracy. Dodała, że obecnie jej zachowanie jest wyciszone.

Oznajmiła, że P. Kierownik poinformowała, że złożyła wniosek o popełnieniu przestępstwa (dodatki węglowe), straszyla, że wiąże się to z utratą pracy i sprawą karną.

Kolejno odniosła się do planu urlopów, który był sporządzany na początku roku, ale do tej pory było to bardzo umowne, dogadywałyśmy się między sobą i tak realizowało się urlopy, aby nie było zaległości w pracy.

W kwestii listy obecności, to P. [REDAKTOWANO] oznajmiła, że wcześniej była zamknięta w pokoju P. Kierownik i wszyscy aby ją podpisać czekali na spóźniającą się P. Kierownik, teraz sytuacja jest trochę inna, bo można wziąć klucz od pokoju P. Kierownik i podpisać listę zaraz na początku rozpoczętego dnia pracy.

Kolejno Pani [REDAKTOWANO] przytoczyła ulubione powiedzonka P. Kierownik tj. „szerzy się cwaniactwo”, „osoba”, „moralność” i „lojalność”. Pani [REDAKTOWANO] dodała, że w okresie przyznawania dodatków węglowych i związanego z tym natłokiem obowiązków P. Kierownik potrafiła rzucać segregatorami twierdząc, że trzeba coś posprawdzać. Dodała, że przez jej zachowanie koleżanki korzystają z pomocy psychiatry, a [REDAKTOWANO] nie zniosła tej presji i złożyła wypowiedzenie.

Kolejno głos zabrała P. Mecenasa [REDAKTOWANO] - Werpachowska, która nawiązała do wcześniejszej wypowiedzi P. [REDAKTOWANO] wskazującej, że to Pani [REDAKTOWANO] - Sekretarz Gminy sugerowała wprowadzenie zakazu odrabiania wyjść prywatnych.

W tym miejscu Pani Mecenasa oznajmiła, że zakaz odrabiania wyjść prywatnych był stosowany już w 2023 r., ale takiego zapisu w ogóle nie było jeszcze w Regulaminie pracy GOPS.

Wobec powyższego Komisja Skarg, Wniosków i Petycji postanowiła porozmawiać w sprawie z P. [REDAKTOWANO] – Sekretarzem Gminy.

Pani Sekretarz poinformowała, że opracowaniem Regulaminu pracy zajmują się Kierownicy jednostek organizacyjnych i nigdy w nie nie ingerowała. W związku z tym, że Pani [REDAKTOWANO] wskazała jakoby za moją sugestią zakazała odrabiania wyjść prywatnych w GOPS w dniu 11 czerwca 2024 r. poprosiłam ją na rozmowę i z tej rozmowy została sporządzona notatka służbowa (podpisana przez P. Kierownik). Podczas spotkania Pani Kierownik zaprzeczyła, że Sekretarz Gminy uczestniczył kiedykolwiek w tworzeniu Regulaminu Pracy GOPS i potwierdziła, że nie miałam żadnego wpływu na ostateczne zapisy w Regulaminie pracy. Tym samym to Kierownik GOPS podejmował wszelkie decyzje dotyczące pracowników zawarte w Regulaminie i rozpatrywał wnioski składane przez pracowników. Pani Kierownik potwierdziła również, że były sytuacje kiedy odpracowywała swoje wyjścia prywatne.

W toku dalszej wypowiedzi Pani Sekretarz oznajmiła, że z uwagi na skargę zapoznała się z Regulaminem pracy GOPS i tak Regulamin z 31.12.2021 r. umożliwiał odpracowywanie wyjść prywatnych, następnie w Regulaminie z dnia 01.06.2023 r. dalej była zawarta możliwość odpracowywania wyjść prywatnych, dopiero zmiana Regulaminu z 11 kwietnia 2024 r. nie przewiduje takiej możliwości.

Kolejnym świadkiem była **Pani** [REDACTED], która pracowała w GOPS 2 lata. Oznajmiła ona, że trudna była współpraca z Panią [REDACTED], która jak miała humor to potrafiła coś pomóc lub wytłumaczyć, a jak nie miała humoru, to odsyłała mnie do ustawy. Dodała, że po roku pracy już bardziej się zaaklimatyzowałam w pracy, zostałam też zaakceptowana przez Panią [REDACTED].

Natomiast stosunki z P. Kierownik w pierwszym roku mojej pracy były poprawne, nie pamiętam trudnych sytuacji, ale w drugim roku już były krzyki „na pół Urzędu”, dodała, że nie raz się popłakałam i później potrzebowałam czasu żeby się uspokoić i przyjmować petentów. Oznajmiła, że Pani Kierownik była przeczulona na swoim punkcie, często krzyczała, często telefonicznie wzywała nas do siebie, widząc, że wyświetla się jej nr, to bałyśmy się podnosić słuchawkę. Dodała, że w momencie poinformowania Panią Kierownik, że będę chciała odejść jej zachowanie było okropne – sprawdzała wszystkie moje dokumenty, próbowała znaleźć jakieś nieprawidłowości, oznajmiła mi także, że dziewczyny narzekały na mnie, później okazało się, że zostało to zmyśłone.

Jeżeli chodzi o urlopy, to zdarzało się, że wypisywało się urlop 2 tygodniowy, a często zdarzało się, że trzeba było w urlopie przyjechać do pracy. Poza tym dodała, że na pogadankach z pracownikami P. Kierownik mówiła o określonych zachowaniach w pracy i lojalności, słowa te kierowała do wszystkich, ale wzrokiem wskazywała P. [REDACTED].

Odnosząc się do kwestii opuszczania stanowiska pracy Pani [REDACTED] oznajmiła, że zdaniem P. Kierownik łązimy po Urzędzie i roznosimy ploty.

Natomiast w kwestii wyjść prywatnych Pani [REDACTED] oznajmiła, że kiedyś wcześniej można było wyjść prywatnie i to odrobić, a później już nie było możliwości odrobienia i taka nieobecność była potrącana z pensji.

W tym miejscu głos zabrała Pani Anna Piórek – Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która zapytała o stosunek P. [REDACTED] do petentów.

Pani [REDACTED] odpowiedziała, że to zależało od jej humoru, czasem potrafiła być niemiła.

W temacie listy obecności P. [REDACTED] oznajmiła, że kiedyś wcześniej ta lista była dostępna u P. [REDACTED] – księgowej, a później była przeniesiona do gabinetu P. Kierownik, my baliśmy się tam wchodzić i czekało się aż P. Kierownik przyjdzie do pracy.

P. [REDACTED] powiedziała, że P. Kierownik notorycznie napuszczała pracowników na siebie, często zadawała mi pytania dotyczące [REDACTED], komentowała prywatne sprawy pracowników, twierdziła, że trzeba być wobec niej lojalnym i informować ją o wszystkim. Poza tym P. Kierownik wymyśliła, że ja obmawiam ją na Widawie, prześmiewczo komentowała moje nakrycie głowy. Trudno już było znieść te warunki pracy i postanowiłam odejść, z tego co wiem, to również [REDACTED] nie chciała pracować w takich warunkach i odeszła. Poza tym wiele razy Pani [REDACTED] i Pani [REDACTED] mówiły, że przez Panią Kierownik będą musiały odejść z pracy.

Ulubienicą Pani Kierownik jest jedna pracownica – Pani [REDACTED], oznajmiła Pani [REDACTED].

Ostatnim w sprawie świadkiem jest **Pani** [REDACTED], która od 02.05.2023 r. zatrudniona jest na zastępstwo w GOPS, ale od 15.03.2024 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim. Dodała, że zachowania Pani Kierownik były różne, zależało od nastroju, potrafiła też doprowadzić do łez, dodała, że bałyśmy się od niej odbierać telefon. Potrafiła przyjść do nas na górę i wygłaszać pogadanki, a mnie podczas osobistych rozmów nastawiać przeciw [REDACTED].

Kontynuując Pani [REDACTED] oznajmiła, że lista obecności była u P. Kierownik w pokoju, do którego był dostęp, dodała także, że wyjścia prywatne były możliwe, ale nie można było ich odrobić, nieobecność była potrącana z pensji.

Na zakończenie Pani [REDACTED] oznajmiła, że choruje przewlekłe, a dodatkowa trudna atmosfera w pracy spowodowała pojawienie się stanów depresyjnych i pogorszenia samopoczucia.

W związku z wyczerpaniem tematyki przewidzianej na dzisiejsze posiedzenie oraz brakiem dodatkowych pytań Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – radna Anna Piórek zamknęła obrady komisji i podziękowała wszystkim za uczestnictwo.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Emilia Konieczna

**Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków
i Petycji**

Anna Piórek